

Sygn. akt II Ca 2318/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Waldemar Żurek SR (del.) Joanna Czernecka

Protokolant: Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku K. S.

przy uczestnictwie A. K., Z. K., D. K., L. M., A. B. (1), T. S., B. C., K. F., B. R. (1), D. S. (1), M. S., A. S., Ł. F., B. P., C. O., J. B., A. J., W. J. (1), W. J. (2), T. F.

i S. F.

o zmianę postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po S. M. wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 389/07

na skutek apelacji uczestnika L. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 5 czerwca 2014 r., sygnatura akt I Ns 1346/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestnika L. M. na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 19 marca 2015r.

Wnioskodawca K. S. domagał się zmiany postanowienia spadkowego tutejszego Sądu z dnia 21.05.2007r wydanego pod sygn. I Ns 389/07 poprzez stwierdzenie, że spadek po S. M. zmarłej 17.08.2001r w W. nabyli na podstawie testamentu notarialnego z dnia 31.03.1993r rep. A nr 380/93 sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w K. przed

notariuszem I. P.: siostra spadkodawczyni D. S. (2) i jej mąż K. S. na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Wniósł zarazem o otwarcie i ogłoszenie rzonego testamentu. Na uzasadnienie wniosku wnioskodawca podał, że we wcześniejszej sprawie spadkowej o sygn. I Ns 389/07, zainicjowanej z wniosku męża spadkodawczyni J. M., pominięto fakt, że spadkodawczyni miała jeszcze jedną siostrę D. S. (2), która zmarła 4.03.1996r, pozostawiając dwie córki D. S. (1) i M. S.. Spadkodawczyni sporządziła testament notarialny, którym cały spadek zapisała swojej siostrze D. S. (2) i jej mężowi K. S. (wnioskodawcy), dokonując jednocześnie zapisu na rzecz swego męża. Wyjaśnił, iż nie uczestniczył w poprzednim postępowaniu, zachodzi więc konieczność przeprowadzenia ponownego postępowania spadkowego po S. M. z udziałem spadkobierców jej siostry D. S. (2), przy uwzględnieniu treści testamentu notarialnego spadkodawczyni, po jego otwarciu i ogłoszeniu. Uczestnicy postępowania: B. S., W. J. (2), A. P. (zmarła w toku postępowania), J. B., M. S., B. R. (1), D. S. (1) przychylił się do żądania wnioskodawcy K. S..

Uczestniczka B. C. pozostawiła wniosek do uznania Sądu.

Uczestnik L. M. domagał się oddalenia wniosku o zmianę postanowienia spadkowego wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 389/07. Podniósł m.in. zarzut nieważności testamentu notarialnego z dnia 31.03.1993 r. rep. A nr 380/93, podając w uzasadnieniu, spadkodawczyni S. M. była osobą głuchoniemą. Tymczasem w treści aktu notarialnego zawierającego testament spadkodawczyni notariusz I. P., wbrew wymogowi z art. 92 § 3 w zw. z art. 87 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14.02.1991r –Prawo o notariacie, nie uczyniła wzmianki, że dopełniła obowiązku przekonania się, iż treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i rozumiana dla testatora. To zaś czyni ten testament nieważnym. Ponadto z treści tego testamentu nie da się w żaden sposób wyłumaczyć woli spadkodawczyni, albowiem podane w nim informacje o objętych rozrządzeniem ostatniej woli nieruchomościach nie jest zgodna z rzeczywistym stanem prawnym wynikającym z ksiąg wieczystych i rejestru gruntów, w chwili śmierci spadkodawczyni nie było też samochodu wartburg oraz kont bankowych dewizowych w Banku (...) w K..

Pozostali uczestnicy nie ustosunkowali się merytorycznie do żądania wniosku.

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy zmienił prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 21 maja 2007 r., wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 389/07 w ten sposób, że stwierdził, że spadek po S. M., zmarłej dnia 17 sierpnia 2001r w W. na podstawie testamentu notarialnego spadkodawczyni sporządzonego w dniu 31 marca 1993r w Kancelarii Notarialnej w K. przy ulicy (...) przed notariuszem I. P. rep. A nr 380/93, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Wadowicach w dniu 13 stycznia 2009 r. pod sygn. akt I Ns 1050/08 nabył w całości wprost K. S., syn S. i S. (pkt 1) oraz oddał wniosek wnioskodawcy o zasądzenie od uczestnika L. M. kosztów postępowania (pkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni S. M., nazwisko rodowe K., córka S. i F., zmarła w dniu 17.08.2001r w W., ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwała w R.. W chwili śmierci była zamężna z J. M., nie posiadała żadnych dzieci, ani własnych ani przysposobionych. W chwili śmierci spadkodawczyni nie żyli już jej rodzice, natomiast posiadała ona siedmioro rodzeństwa: 1) siostrę M. J., zmarłą w dniu 25.04.2008r jako wdowa, która pozostawiła 5 dzieci: K. F., W. J. (2), B. R. (2), A. J. i W. J. (1); 2) siostrę Z. P., zmarłą w dniu 9.09.2008r jako wdowa, która pozostawiła 2 dzieci: A. B. (1) i B. S., która zmarła 24.11.2013r pozostawiając męża T. S. i córkę A. S.; siostrę A. P., nazwisko rodowe K., zmarłą w dniu 23.01.2013r jako wdowa. Siostra spadkodawczyni A. P. pozostawiła 2 dzieci: B. P. i C. O.; 3) siostrę A. B. (2), zmarłą w dniu 28.07.2004r jako wdowa, która pozostawiła 2 dzieci: J. B. i B. C.; 4) siostrę D. S. (2), zmarłą w dniu 4.03.1996r jako zamężna, która pozostawiła męża K. S. i 2 dzieci: D. S. (1) i M. S.; 5) brata W. K., zmarłego w dniu 28.06.1987r jako osoba żonata, który pozostawił 2 dzieci: A. K. i Z. K.; 6) brata S. K., zmarłego w dniu 28.04.1997r jako osoba żonata, który pozostawił 2 dzieci: D. K. i H. F., która zmarła 16.03.2010r pozostawiając męża S. F. i dwóch synów T. F. i Ł. F..

Spadkodawczyni podczas II wojny światowej na skutek pobliskiej eksplozji ładunku wybuchowego podczas wysadzania mostu kolejowego w styczniu 1945r, doznała urazu akustycznego skutkującego ubytkiem słuchu, który w początkowym stadium przejawiał się szumami usznymi, a następnie postępującym niedosłuchem. W związku z tym od 1946r pozostawała ona w leczeniu ambulatoryjnym Kliniki (...), Nosa i Krtani Akademii Medycznej w K. z powodu

obustronnego znacznego upośledzenia słuchu o typie ucha wewnętrznego, z postępującą utratą słuchu. W czasach powojennych spadkodawczyni pracowała jako położna w placówkach medycznych, także po otrzymaniu inwalidzkiej renty wypadkowej. Od lat 80. pracowała jeszcze jako rejestratorka. Na potrzeby sprawy sądowej, która toczyła się w Sądzie Okręgowym w Krakowie Wydziale Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. IR 136/66 o rentę, sporządzone zostały oświadczenia współpracowników i przełożonych spadkodawczyni oraz zaświadczenia lekarskie o stanie słuchu spadkodawczyni w latach 1945-1966 i zewnętrznych przyczynach jego ubytku w lewym uchu całkowitego, w prawym uchu częściowego. W 1972 r. szwagier spadkodawczyni – wnioskodawca K. S. zakupił dla niej w Niemczech aparat słuchowy. Ponieważ był on dość dużych rozmiarów, a S. M. słysząc na prawe ucho w miarę normalnie porozumiewała się wówczas z otoczeniem, to aparatu tego nie nosiła na co dzień. Dopiero w późniejszych latach spadkodawczyni nabyła aparat w wersji zminiaturyzowanej i posługiwała się nim na co dzień.

W okresie, gdy spadkodawczyni pracowała w S. i mieszkała tam wraz z mężem J. M., po godzinach pracy przyjeżdżała do R. do pomocy teściom w pracy na gospodarstwie rolnym. Natomiast już po zakończeniu pracy zawodowej w placówce medycznej w S., początkiem lat 90-tych spadkodawczyni przeprowadziła się wraz z mężem do R., gdzie wspólnie zamieszkali w budynku mieszkalnym wraz z rodziną S.. Wielu z jej rozmówców w ogóle nie zdawało sobie sprawy, że rozmawia z osobą z upośledzeniem słuchu, posługującą się aparatem słuchowym. Do początku lat 90-tych spadkodawczyni normalnie rozmawiała nawet przez telefon. W dniach 14.12.1982r i 24.11.1986r spadkodawczyni uczestniczyła w czynnościach notarialnych – w umowie darowizny i oświadczeniu co do tej umowy darowizny. Umową darowizny z dnia 14.12.1982 r. J. M. i S. M. darowali na rzecz siostry S. D. S. i jej córki M. S. - po połowie – całą działkę gruntową nr (...) o powierzchni 12 a, położoną w R., objętą księgą wieczystą nr KW (...) 383 wraz z częścią składową, tj. niewykończonym i niezamieszkałym budynkiem mieszkalnym oznaczonym nr porządkowym 76. Z kolei oświadczeniem z dnia 24.11.1986r strony umowy darowizny sprostowały zaistniałą w umowie tej pomyłkę w oznaczeniu darowanej działki stwierdzając zgodnie, że działka nr (...) o powierzchni 12 a stanowi jest niezabudowana i stanowi sad, natomiast przedmiotem darowizny miała być działka zabudowana niewykończonym domem mieszkalnym o nr porządkowym 76, która nosi w istocie nr (...) i ma powierzchnię 17 a 54 m². Celem sprostowania tej pomyłki i będącego jej wynikiem stanu wieczystoksięgowego J. M. i S. M. przenieśli na D. S. (2) i M. S. po połowie własność działki nr (...) o powierzchni 17 a 54 m², zaś D. S. (2) i M. S. przenieśli na J. M. i S. M. własność działki nr (...) o powierzchni 12 a. W żadnym z tych aktów notarialnych nie ma wzmianki, by S. M. była osobą głuchą i że notariusz przekonał się, że treść czynności jest jej dokładnie znana i zrozumiała. Dnia 8.08.1990r S. M. sporządziła pismem maszynowym oświadczenie oznaczone (...) w jego treści podając, że oświadcza samodzielnie, świadomie i przy zdrowym rozumie, że: 1) w latach 80. jej siostra D. i jej córka M. S. zamknęły ze S. M. i jej mężem J. M. przewód rejentalny i mocą prawa nabyły w R. nr 76 posesję i dom murowany w stanie surowym; 2) wewnętrzną umową rodziny uzgodniły: wspólnym nakładem doprowadzić dom i otoczenie do stanu użytkowego, w czym S. i J. M., dożywotnio, korzystać będą w połowie budynku i posesji. Jest to aktualnie praktykowane do dnia dzisiejszego; 3) mając na uwadze podeszły wiek, a także zażegnanie sprzeczności związanych z wkładem w celu doprowadzenia posesji i domu do stanu obecnego, daruje rodzinie S. tę część wkładu, który prawem na mnie przypada; 4) daruje także siostrze D. S. (2) i jej mężowi K. S. jej część ziemi, którą posiada wspólnie z mężem J. M., a która to ziemia bezpośrednio przylega do posesji S. od strony wschodniej, to jest część pozostałej starej zagrody. Swojego męża prosi o zaakceptowanie jej woli, którą uwierzytelnia własnym podpisem i świadków. Pod oświadczeniem tym podpisy złożyli: S. M., B. R. (3) 88 i M. R. 80.

S. M. sporządziła jeszcze jedno pismo, również maszynowo, bez daty, skierowane do męża J., podpisując je własnoręcznym podpisem. W piśmie tym zawarła m.in. stwierdzenie „ (...) Powołaj spadkobierców na to co będziesz posiadał w dniu swojej śmierci Myślę że w sytuacji jakiej się znajdziesz, musisz zostać przy S.. (...) Nie zostawiaj ich w tarapatkach podziałów sądowych. tego bym nie zniosła nawet w grobie, żeby naszą pracę rozdierano w sądzie(...)” Zostawiła także inne pismo zatytułowane „Do rodziny S.”, zawierające powołanie ich na spadkobierców majątku, obejmującego dom i ziemię przy posesji nr (...) w R..

Dnia 31.03.1993r spadkodawczyni stawiała się w Kancelarii Notarialnej w K. przy ul. (...), przed notariuszem I. P. celem sporządzenia testamentu. W testamencie tym spadkodawczyni oświadczyła: że wraz z mężem J. M. są na prawach wspólności ustawowej właścicielami lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w S. – nabytego

od Skarbu Państwa, a ponadto właścicielami względnie współwłaścicielami działek gruntu położonych w R. gmina S., oznaczonych numerami: (...) o pow. 207 m², (...) o pow. 12 a – zabudowanych starym domem mieszkalnym oraz połowy działki nr (...) tamże położonej o pow. 18 a 76 m² – zabudowanej nowym domem mieszkalnym; że jest właścicielem samochodu osobowego marki „wartburg” oraz posiadaczem konta dewizowego otwartego na jej imię i nazwisko w Banku (...) w K.; że do całości spadku powołuje na prawach wspólności ustawowej siostrę i jej męża, czyli D. S. (2) oraz K. S.. W testamencie tym spadkodawczyni uczyniła także zapis na rzecz swojego męża J. M., tytułem zapisu przeznaczając dla niego pieniądze złożone w wyszczególnionym koncie dewizowym w Banku (...) w K., opisany samochód osobowy marki W., udział spadkodawczyni w opisanym mieszkaniu nr (...) w budynku przy ul. (...) w S., wszystkie rzeczy znajdujące się w mieszkaniu małżonków oraz całe inne wyposażenie tego mieszkania, zobowiązując wymienionych spadkobierców tj. D. i K. małżonków S. do wypełnienia przedmiotowego zapisu w terminie jednego roku licząc od dnia otwarcia spadku i w tymże terminie do przeniesienia na rzecz jej męża J. M. jej udziału w opisanym lokalu mieszkalnym nr w S.. W akcie notarialnym nie ma wzmianki, by spadkodawczyni była osobą głuchą i że notariusz przekonał się, że treść czynności jest spadkodawczyni dokładnie znana i zrozumiała.

S. M. zdawała sobie sprawę z postępującej utraty słuchu i chciała odzyskać go w pełnym zakresie. W Klinice (...), Nosa i Krtani Akademii Medycznej w K. w dniach 20.10.1986r i 21.02.1994r przeszła badania słuchu. Z uwagi na przeciwwskazania kardiologiczne operację odroczone. W grudniu 1994r S. M. przebywała w szpitalu (...) na ul. (...) w związku z planowanym zabiegiem otolaryngologicznym – wszczepieniem implantu słuchowego do ucha środkowego; operacja nie doszła do skutku. Od 12.08.1997r przez okres około miesiąca spadkodawczyni przebywała w Szpitalu w W. na Oddziale Wewnętrznym w związku z doznany wylew skutkującym paraliżem, częściowym niedowładem kończyn lewych. W zaświadczeniu szpitalnym odnotowano, że kontakt z pacjentką jest utrudniony ze względu na głuchotę. Po wylewie słuch spadkodawczyni pogorszył się.

Dnia 18.04.2007r J. M. – mąż spadkodawczyni wystąpił z wnioskiem do tutejszego Sądu o stwierdzenie nabycia spadku po S. M., sygn. akt I Ns 389/07. Sąd Rejonowy w Wadowicach w punkcie I. stwierdził, że spadek po S. M. na podstawie ustawy wprost nabyli mąż spadkodawczyni J. M. w 4/8 częściach oraz siostry spadkodawczyni Z. P., M. J., A. B. (2) i A. P. – każda z nich po 1/8 części. Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 12.06.2007r W postępowaniu tym nie uczestniczył K. S., ani zstępni pozostałego nieżyjącego rodzeństwa spadkodawczyni: siostry D. S. (2), braci S. K. i W. K.. W dniu 22.08.2008r zmarł mąż spadkodawczyni J. M., a spadek po nim nabył na podstawie testamentu notarialnego z dnia 25.08.2008r rep. A nr 3545/2008 - jego syn L. M. w całości.

Żadna z osób z kręgu spadkobierców ustawowych bądź testamentowych nie zawierała ze spadkodawczynią umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia po niej, nikt nie złożył oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku po niej.

Przed tutejszym Sądem toczyła się pod sygn. akt I C 190/09 sprawa z powództwa L. M. przeciwko K. S. o uznanie go za niegodnego dziedziczenia po S. M., które zostało oddalone, jak i apelacja L. M. od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 23.07.2013r sygn. akt II Ca 179/13. Sprawa ta jest prawomocnie zakończona.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, kopii dokumentów i kopii odpisów dokumentów, zeznań świadków, zapewnień spadkowych oraz zeznań wnioskodawcy i uczestników, którym Sąd dał wiarę. Drobne nieścisłości w zeznaniach świadków, w szczególności co do umiejscowienia w czasie pewnych zdarzeń i zaszłości, nie wpływały na wiarygodność tych zeznań, gdyż były w pełni usprawiedliwione znacznym odstępem czasu od relacjonowanych okoliczności do dnia rozprawy. Natomiast Sąd odmówił wiarygodności tylko tym fragmentom zeznań uczestnika L. M., w jakim relacjonował on okoliczności rzekomego zamiaru zgładzenia go przez spadkodawczynię w 1957r.

W rozważaniach dotyczących zastosowania prawa procesowego Sąd Rejonowy zważył, iż wnioskodawca nie był uczestnikiem postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. M. prowadzonego pod sygn. akt I Ns 389/07, był zatem legitymowanym do złożenia wniosku o zmianę tego postanowienia w każdym czasie jako zainteresowany. Zważywszy na treść art. 87 § 1 pkt 2 i 3 ustawy Prawa o notariacie Sąd uznał, iż spadkodawczyni,

wbrew twierdzeniom uczestnika L. M., nie była osobą głuchoniemą. Niewątpliwie była natomiast osobą dotkniętą postępującym uszkodzeniem samego słuchu, jednak nie była osobą głuchą w tym znaczeniu, że jej stan zdrowia uniemożliwiał jej kontakty z otoczeniem za pośrednictwem jej narządu słuchu. Wręcz przeciwnie, spadkodawczyni od lat osiemdziesiątych nosiła aparat słuchowy, który – w przypadku całkowitej głuchoty – byłby dla niej urządzeniem zupełnie nieprzydatnym. Nawet w szczątkowej dokumentacji medycznej jest zaznaczone, że spadkodawczyni nie słyszy na lewe ucho, natomiast w prawym uchu słuch był, tylko ograniczony. Mimo swego upośledzenia narządu słuchu, pracowała jako położna, a później jako rejestratorka, czyli na stanowiskach wymagających częstego i precyzyjnego kontaktu słownego z pacjentami, z doświadczenia życiowego trudno wręcz wyobrazić sobie wykonywanie takiego zawodu przez osobą całkowicie głuchą. Sąd zważył, iż w latach 80 - 90-tych ubiegłego wieku z udziałem spadkodawczyni zostało sporządzonych kilka aktów notarialnych przed różnymi notariuszami, i w żadnym akcie nie ma wzmianki, o której mowa w art. 87 § 2 Prawa o notariacie, a to oznacza, że nawet różni notariusze – osoby zaufania publicznego i wyczulone na punkcie oceny zdolności danej osoby do dokonania czynności notarialnej – nie zorientowali się, że spadkodawczyni cierpi na niedosłuch.

Sąd I instancji wskazał, że przedłożone kopie szczątkowej dokumentacji medycznej, zaświadczeń czy oświadczeń pracowników służby zdrowia czy lekarzy, nie stanowią wystarczającego dowodu przesądzającego o tym, że spadkodawczyni była osobą całkowicie głuchą, gdyż przedstawione zostały wyłącznie niewiarygodne kopie (kserokopie) tej dokumentacji. Dopiero ostatnie zaświadczenie medyczne, pochodzące z dnia 3.09.1997r, wystawione przez lek. med. K. J., może być uznane za bardziej obiektywne i miarodajne w zakresie oceny stopnia niedosłuchu spadkodawczyni. W zaświadczeniu tym jest zawarte stwierdzenie, że kontakt z pacjentką jest utrudniony ze względu na głuchotę, niemniej to właśnie po tym wylewie, który miał miejsce w 1997r i skutkowało hospitalizacją, spadkodawczyni pogorszył się znacznie słuch, o czym zeznali świadkowie M. M., M. K., S. C.. Tymczasem testament notarialny spadkodawczyni został sporządzony dużo wcześniej, bo w dniu 31.03.1993r.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym m.in. zeznania świadków – osób obcych w stosunku do wnioskodawcy i uczestników, Sąd stwierdził, że w dniu 31.03.1993r spadkodawczyni nie była osobą całkowicie głuchą, a jej niedosłuch – bezspornie występujący – był tego stopnia, że nie uniemożliwiał jej w miarę normalnego kontaktu z otoczeniem za pomocą jej narządu słuchu wspomaganego aparatem słuchowym. Sąd uznał, że skoro w oparciu o dostępny materiał dowodowy nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, że spadkodawczyni była osobą głuchą, to testament notarialny spadkodawczyni sporządzony w dniu 31.03.1993r przed notariuszem I. P. jest ważny, gdyż wymogi art. 87 § 1 pkt 2 3 i § 2 Prawa o notariacie dotyczą wyłącznie osoby głuchej bądź głuchoniemej, a nie osoby z niedosłuchem umożliwiającym kontakt z otoczeniem za pomocą narządu słuchu, nawet wspomaganego aparatem słuchowym. Sąd zważył zarazem, że w testamencie notarialnym z dnia 31.03.1993r do całości spadku powołani zostali na prawach wspólności ustawowej siostra spadkodawczyni D. S. (2), z domu K., córka S. i F. oraz jej mąż K. S., syn S. i S.. Tymczasem siostra spadkodawczyni D. S. (2) zmarła w dniu 4.03.1996r, czyli nie dożyła otwarcia spadku i tym samym nie mogła być spadkobierczynią po S. M.. W związku z tym Sąd zastosował instytucję przyrostu z art. 965 k.c., który jako norma szczegółowa ma pierwszeństwo przed przepisem art. 926 § 3 k.c.

Sąd uznał zarazem, że wola spadkodawczyni ujawniona w testamencie jest jasna, klarowna i nie budzi żadnych zastrzeżeń interpretacyjnych. Spadkodawczyni wyraźnie oświadczyła, że D. S. (2) i K. S. powołuje do całości spadku, że na rzecz męża J. M. czyni zapis oraz że na powołanych w testamencie spadkobierców nakłada obowiązek wykonania tego zapisu – spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz J. M.. Pomyłki w numeracji działek wymienionych w testamencie nie mają żadnego znaczenia wobec oświadczenia spadkodawczyni co do powołania konkretnych osób do całości spadku, tym bardziej, że spadkodawca może wymienić w testamencie nawet składniki majątkowe, których nie jest właścicielem, i nie wpływa to na ważność testamentu.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik L. M., zaskarżając je w całości i podnosząc zarzut naruszenia:

1) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 87 § 1 pkt 2 i art. 87 § 2, a nadto art. 92 § 3 zdanie 2 ustawy Prawo o notariacie, przez niestwierdzenie na tej podstawie prawnej nieważności aktu notarialnego nr rep A.380/93 sporządzonego przez spadkodawczynię S. M. w dniu 31 marca 1993r w Kancelarii Notarialnej w K. notariusza mgr I. P., a to wobec faktu, że jak bezspornie wynika z zawnioskowanych jako dowód w sprawie akt sprawy IR. 136/66 Sądu Okręgowego Wydział Ubezpieczeń Społecznych w K. oraz z akt tej sprawy przedłożonych przez skarżącego uczestnika dwóch opinii powołanych w tej sprawie biegłych, a to biegłego lekarza sądowego mgr J. S., tj. głównej i uzupełniającej z 8 czerwca 1966r, u spadkodawczyni S. M. stwierdzono całkowitą głuchotę, której przyczyną była praca jako pielęgniarki w czasie działań wojennych w 1945 r i doznany wówczas urazem akustycznym, a co powoduje, że było niedopuszczalnym prawnie stosowanie do powołanych przepisów prawa o notariacie sporządzenie przedmiotowego aktu notarialnego, a w każdym razie sporządzenie go bez uczynienia stosowanych wzmianek w nim przewidzianych w powołanych przepisach prawnych Prawa o notariacie;

2) art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy i wydanie zaskarżonego postanowienia, mimo braku dostatecznego wyjaśnienia sprawy, polegającego na nieprzesłuchaniu w charakterze świadka zawnioskowanej w pkt 4 odpowiedzi na wnioski uczestnika L. M. notariusza I. P., nieprzeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii wydanej w trybie art. 290 §1 k.p.c. przez Klinikę Laryngologii (...) w K., na okoliczność czy w świetle schorzeń stwierdzonych u spadkodawczyni S. M., a wynikających z akt sprawy IR.136/66 Sądu Okręgowego Wydział Ubezpieczeń Społecznych w K. oraz dwóch opinii wydanych w tej sprawie przez biegłego lekarza sądowego mgr J. S., w których stwierdza ona całkowitą głuchotę spadkodawczyni, mogła ona skutecznie prawnie sporządzić przedmiotowy akt notarialny nr rep. A. 380/93 w dniu 31 marca 1993r w Kancelarii Notarialnej w K. notariusza mgr I. P., a nadto w zw. z art. 299 §1 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie w sprawie dowodu z przesłuchania uczestnika L. M.;

3) art. 316 §1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. przez wydanie zaskarżonego postanowienia wbrew stanowi rzeczy istniejącego w chwili jego wydania, a z którego wynika ze przedmiotowy testament spadkodawczyni z 31 marca 1993r jest nieważny stosowanie do art. 58 §1 k.c., wobec jego sporządzenia sprzecznie z przepisami z art. 87 § 1 pkt 2 i art. 87 § 2 a nadto art. 92 § 3 zdanie 2 ustawy Prawo o notariacie, pomimo iż jak bezspornie wynika z zawnioskowanych jako dowód w sprawie akt sprawy IR. 136/66 Sądu Okręgowego Wydział Ubezpieczeń Społecznych w K. oraz z akt tej sprawy przedłożonych przez skarżącego uczestnika dwóch opinii powołanych w tej sprawie biegłych, a to biegłego lekarza sądowego mgr J. S., tj. głównej i uzupełniającej z 8 czerwca 1966r, u spadkodawczyni S. M. stwierdzono całkowitą głuchotę, której przyczyną była praca jako pielęgniarki w czasie działań wojennych w 1945 r i doznany wówczas urazem akustycznym, a co powoduje, że było niedopuszczalnym prawnie stosowanie do powołanych przepisów Prawa o notariacie sporządzenie przedmiotowego aktu notarialnego, a w każdym razie sporządzenie go bez uczynienia stosowanych wzmianek w nim przewidzianych w powołanych przepisach prawnych prawa o notariacie;

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez dokonanie oceny wiarygodności mocy dowodów bez rozważenia wszechstronnego zebranego w sprawie materiału, z którego bezspornie wynika, że spadkodawczyni S. M. miała całkowitą głuchotę, co stwierdzono w sprawie IR. 136/66 Sądu Okręgowego Wydział Ubezpieczeń Społecznych w K. oraz z akt tej sprawy przedłożonych przez skarżącego uczestnika dwóch opinii powołanych w tej sprawie biegłych, a to biegłego lekarza sądowego mgr J. S., tj. głównej i uzupełniającej z 8 czerwca 1966r, u spadkodawczyni S. M. stwierdzono całkowitą głuchotę, której przyczyną była praca jako pielęgniarki w czasie działań wojennych w 1945 r i doznany wówczas urazem akustycznym, a co powoduje, że było niedopuszczalnym stosowanie do powołanych przepisów Prawa o notariacie sporządzenie przedmiotowego aktu notarialnego, a w każdym razie sporządzenie go bez uczynienia stosowanych wzmianek w nim przewidzianych w powołanych przepisach prawnych prawa o notariacie.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o stwierdzenie nierozpoznania istoty sprawy, uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w tym orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania w II instancji wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego. W dalszym

piśmie złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z odpowiedzi udzielonej przez Izbę Notarialną w K., z której wynika, że notariusz I. P. zmarła w 1999 r., dla wykazania, że nie było możliwości przesłuchania tego świadka w postępowaniu przed Sądem Rejonowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy akceptuje i przyjmuje za własne za wyjątkiem kwestii dotyczącej ubytku słuchu wskutek zdarzeń z 1945 roku. Tu Sąd ustala, że punktu widzenia medycznego u spadkodawczyni nastąpiło uszkodzenie utrata słuchu, w jednym uchu całkowita a w drugim częściowa. Jest to logiczny wniosek z przedstawionych przez uczestnika oryginałów dokumentów w postaci zaświadczenia z dnia 8 czerwca 1966 roku (k.56, oryginał w kopercie k.630), zaświadczenia o utracie słuchu z 1962r. (k.114, oryginał w kopercie k.630), zaświadczenia z 1963 roku (k.115), dokumentacji lekarskiej k.94 oraz faktu, że spadkodawczyni używała aparatu słuchowego.

Odnosnie zaś czynieniu ustaleń faktycznych z innej dokumentacji medycznej z postępowania sądowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. akt IR.136/66 stwierdzić trzeba, że zalegające w tych aktach opinie biegłych sądowych mające stwierdzać całkowitą głuchotę spadkodawczyni S. M. muszą być kwalifikowane jako dokumenty prywatne albowiem zostały one sporządzone na potrzebę innego postępowania sądowego w związku z czym mogą one stanowić dowód jedynie tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie woli o treści wskazanej w tych dokumentach (art. 245 k.p.c.). Nie mogą one natomiast stanowić, jak tego chce apelacja, dowodu na okoliczność, że spadkodawczyni była osobą głuchą w takim stopniu, że nie mogła sporządzić testamentu notarialnego, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia dotyczącej się kwestii obrazy art. 87 § 1 pkt 2, art. 87 § 2 i art. 92 § 3 zd. 2 ustawy Prawo o notariacie. Sąd Okręgowy zgadza się, że na podstawie dokumentacji medycznej można ustalić, że z punktu widzenia medycznego u spadkodawczyni nastąpiło uszkodzenie zmysłu słuchu. Jednakże z punktu funkcjonalnego, tzn. oceny funkcjonowania spadkodawczyni w środowisku stwierdzić trzeba, że technika spowodowała, że nie można ją uważać za osobę głuchą. Mając bowiem uszkodzone naturalne narządy służące człowiekowi do odbierania dźwięków zastąpiła je urządzeniami technicznymi, które pozwalały jej na funkcjonowanie w codziennym życiu: rozmowy, śpiewanie, recytowanie wierszy, spotkania towarzyskie, zakupy itp.

Zgłoszone przez uczestnika w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe Sąd Okręgowy pominął a to wobec faktu, że zostały one złożone już po terminie do składania wniosków dowodowych a ponadto nie miały one znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka notariusza I. P.. Przeprowadzenie tego dowodu ostatecznie okazało się niemożliwe albowiem świadek ten zmarł w 1999 roku. Prowadzenie natomiast dowodów z opinii biegłych sądowych na okoliczność ustalenia czy spadkodawczyni mogła skutecznie sporządzić testament notarialny w dniu 31 marca 1993 roku było bezprzedmiotowe skoro z materiału dowodowego sprawy wynikało, że mimo ubytku słuchu prawidłowo funkcjonowała w społeczeństwie i nie miała żadnych problemów z porozumiewaniem się z innymi osobami.

Odnosnie dokumentacji z leczenia szpitalnego w latach 90-tych to należy stwierdzić, że po chorobie w 1997 roku bezsprzecznie można przyjąć zarówno na podstawie tej dokumentacji jak i źródeł osobowych, że kontakt ze spadkodawczynią był w stopniu znacznym utrudniony. Natomiast zdarzeniai choroba w 1997 roku w żaden sposób nie może wpływać na ustalenie, że w dacie sporządzenia testamentu nie mogła ona porozumiewać się w sposób swobodny z otoczeniem.

Także karta informacyjna z października 1994 roku nie jest dokumentem, który stwierdza, czy używanie aparatu słuchowego umożliwiało czy uniemożliwiało normalne funkcjonowanie i porozumiewanie się spadkodawczyni. Stwierdza to, co Sąd Okręgowy ustalił, a mianowicie głuchotę a nie niemożliwość kontaktu ze względu na głuchotę jak w zaświadczeniu z 1997 roku.

Niezasadnie ponadto twierdzi apelacja, że Sąd Rejonowy zaniechał przesłuchania uczestnika L. M.. Zauważyć należy, że uczestnik ten był słuchany dwukrotnie, a mianowicie pierwszy raz wraz z odebraniem od niego zapewnienia spadkowego (k.138-139) natomiast po raz drugi na rozprawie w dniu 19 listopada 2010 roku (k.336). Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że uczestnik, jak sam twierdził, nie znał osobiście S. M. i nie wiedział w jaki sposób porozumiewała się z otoczeniem, a o fakcie, że spadkodawczyni była osobą głuchą wiedzę czerpał od mieszkańców R. (k. 139). W oparciu o złożone przez niego zeznania, które charakteryzują się bardzo wysokim stopniem ogólności, nie ma możliwości stanowczego ustalenia, że spadkodawczyni była osobą głuchą i to w takim stopniu, że wykluczone było sporządzenie przez nią testamentu notarialnego.

Za bezzasadny uznać należało również zarzut obrazy przepisów prawa materialnego. Zgodnie z art. 87 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (t. j. Dz. U. z 2014r., poz. 164 ze zm.) jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach jest głucha lub głuchoniema, notariusz jest obowiązany przekonać się, że treść czynności jest jej dokładnie znana i zrozumiała, z tym że notariusz może przywołać do czynności biegłego. Zgodnie natomiast z art. 87 § 2 tego przepisu, o zachowaniu warunków przewidzianych w § 1 pkt 2 i 3, a także o sposobie stwierdzenia okoliczności, o których mowa w § 1, bądź o niemożności złożenia podpisu lub tuszowego odcisku - notariusz czyni stosowną wzmiankę w treści sporządzonego dokumentu. Nie ulega wątpliwości, że na złożonym do sprawy testamencie brak jest powyższej wzmianki jednakże okoliczność ta nie przesądza automatycznie o nieważności sporządzonego testamentu. Kluczowe znaczenie dla przesądzenia tej kwestii miało natomiast ustalenie czy spadkodawczyni S. M. była osobą głuchą w rozumieniu przytoczonej powyżej regulacji. R. jednak w tym, że brak jest definicji ustawowej pojęcia osoby głuchej jak również stanowiska judykatury w jaki sposób należy interpretować to pojęcie na gruncie ustawy Prawo o notariacie. Niemniej jednak posiłkowo odwołać należy się do wyroku z dnia 18 stycznia 2013 roku, IV CSK 269/12, niepubl. (...) LEX nr 1293818, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie niewidomym jest osoba dotknięta utratą wzroku lub znacznym zaburzeniem widzenia, niezależnie od czasu i przyczyny powstania tego upośledzenia. Uwzględniając funkcję przytoczonej regulacji ustawowej, o jej zastosowaniu powinien decydować taki stopień zaburzenia widzenia u danej osoby, w przypadku którego udział tej osoby w czynności bez podjęcia wskazanych wyżej środków mógłby wywoływać uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości ujętych w dokumencie zdarzeń. Tylko zatem zaburzenie widzenia o wskazanym stopniu można uznać za uzasadniające uznanie danej osoby za niewidomą w rozumieniu art. 87 § 1 pkt 3 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie”. Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że spadkodawczyni nosiła aparat słuchowy ale nie miała żadnych problemów w porozumiewaniu się z otoczeniem (zeznania świadka M. M., k. 263, S. N., k. 263, M. K., k. 263, S. C., k. 263v - 264). Niewątpliwie była osobą głuchą z medycznego punktu widzenia bowiem ubytek słuchu w jednym uchu był całkowity a w drugim znaczny jednakże z pomocą aparatu słuchowego funkcjonowała normalnie w społeczeństwie i nie miała żadnych problemów z porozumiewaniem się, wręcz z zeznań świadków wynika, że była osobą bardzo rozmowną a rozmówcy nawet nie zdawali sobie sprawy, że spadkodawczyni miała jakikolwiek problem ze słuchem. Powyższe ustalenia nie dawały zatem podstaw do uznania spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu za osobę głuchą w przedstawionym wyżej miarodajnym w świetle art. 87 § 1 pkt 3 ustawy Prawo o notariacie znaczeniu. Stąd też nie można uznać, że sporządzony przez nią testament notarialny z dnia 31 marca 1993 roku był nieważny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. zasądzając od uczestnika L. M., którego apelacja została oddalona na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawcy będącego adwokatem ustalone zgodnie z § 9 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r., poz. 461).